

pozostawionych po sobie i powierzonych swej pieczy talentów, ale by je rozwijało i pomnożyło i przekazało dalej swej potomności.

Młodzież, tu narodzona, zdaje sobie sprawę ze znaczenia prasy polskiej, ze służby i misji, jaką ona tu spełnia. Pojmując, że ta prasa zrobiła dobrego dla młodzieży, jak jej pomaga w wybieciu się i w osiąganiu stanowisk politycznych i społecznych. Młodzież zdaje sobie sprawę z tego rozbudzenia w niej przez prasę polską poczucia polskości i solidarności plebienniej i gromadsnego działania i jestem przekonany, że ta młodzież pójdzie za wskazaniem prasy polskiej i rozpocznie tu nowy okres życia wśród grupy wychodźstwa polskiego.

Składają więc szczerze i serdecznie życzenia wydawnictwu i zespołowi redakcyjnemu »Rekordu Codziennego« z okazji Jego Jubileuszu, chciałem tę okazję równocześnie wykorzystać, aby całej prasie polskiej i całemu polskiemu stanowi emigracyjnemu w Ameryce dać należne i z głębi serca pochodzące uznanie za spełnianie ich wielką służbę misyjną dając im należne uznanie za ich usługi i poświęcenie się i równocześnie chciałem wezwać społeczeństwo polskie w Ameryce, aby pojęło należycie i oceniło rolę prasy polskiej i aby jej spieszyło z czynną pomocą w ciężkich chwilach i borykaniach się z trudnościami, jakie obecnie prasa ta przeżywa.

F. X. Światlik — Cenzor Z. N. P.

Z Brazyliji

W STANIE GOIAS UDAJE SIĘ HERVA MATTE

Pismo »Informação Goiana« donosi, że w ostatnim czasie skonstatowano, iż na Alto Araguaia w Stanie Goiaz udaje się znakomite herwa. Dotychczas okolice te były bardzo mało znane. Zwłaszcza w południowo-zachodniej części Stanu, która obejmuje municypja: Rio Verde, Jatai, Rio Bonito, Mineiros oraz pobliskie municypja jak Santa Rita do Paraiba, Buriti Alegre, Morinhos, Palmeiras i samej stolicy, ziemia jest bardzo dobrą pod hervale. Jeżeli ludność Stanu Goiaz zabierze się do sadzenia drzew herwowych w swoim stanie, to Parana i S. Catharina będzie mieć groźnego konkurenta.

Paraná

»TRAFIŁA KOSA NA KAMIENIE«
W ostatnich czasach namnożyło się wielu oszustów, wydrwogroszów, leniuchów, którym nie chce się zabrać do uczciwej pracy, lecz wliczą się po kolonjach i wyszukują okazji, ażeby kogoś oszukać, nabrać lub nawiązać oknaś.

Onegdaj do p. Antoniego Wojskiego, kupca z Balsa Nova przyślapiło dwóch wytwornie ubranych panów i nawiązując rozmowę, poczęli opowiadać o bogatym spadku jaki można otrzymać, ale przedtem trzeba złożyć kaucję w wysokości 18.000\$000.

Opowiadając to pokazywali paczkę, w której miały być cenne papiery.
P. Antoni Wojski, pomimo, iż podobno wygląda niepozornie, to jednak w tej chwili zorientował się, że ma przed sobą zwykłych oszustów. Nie tylko że nie dał się nabrać, lecz nadto natychmiast dał znać policji o niebezpiecznych osobnikach. Dzięki policji panowie hmłasi się za oszustów; nazwiska ich Américo Guedes i João Martins.

W TIBAGY ZNALEZIONO ZNÓW CENNE DIAMENTY.
Dziennik »Diario dos Campos« z Ponta Grossa donosi, że w

Z działalności

Towarzystwa Tad. Kościuszki—Łączność i Zgoda w Kurytybie

Ubiegłej niedzieli odbyło się walne roczne zebranie Tow. T. Kościusko Łączność i Zgoda przy doślicznym udziale członków. Posiedzenie zajął prezes p. Jan Plombon.

Ze sprawozdań oświadczamy się, że najstarsze to polskie towarzystwo w Brazylii liczy obecnie 270 członków; nowych członków zapisało się w ciągu ostatniego roku 53; zmarło 4.

Posiedzeń walnych było 2, miesiecznych 12.

Działalność Towarzystwa ilustruje najlepiej sprawozdanie skarbnika za rok 1933.

Dochód:	
Saldo z roku 1932	501\$100
Wkładki członkowskie	2.900\$800
Komorne od gospodarza	420\$000
Czysty dochód z zabaw	81\$900
Procenta od kapitału na pożyczkach	1.150\$000
Podjęto z K. Oszczędności	1.500\$000
Razem	6.553\$500

Rozchód:

Podatki różne	468\$900
Zapomogi i pośmierne członkom	1.833\$000
Prenumeraty, ogłoszenia i druki	52\$500
Odsetki dla poborcy	434\$600
Wydatki na zabawy	306\$600
Pożyczka udzielona	1.500\$000
Kupno i oprawa książek	266\$800
Asekuracja domu	195\$500
Zapomoga kolegium H. Sienkiewicza	300\$000
Zapomoga Zw. »Oświata«	80\$000
Drobne wydatki niewyszczególnione	31\$200
Złożono w K. Oszczędności	1.300\$500
Saldo w kasie na rok 1934	284\$400
Razem	6.553\$500

Majątek Towarzystwa w gotówce:

Pożyczka Związku Polskiego	10.000\$000
Pożyczka p. Jana Szaniawskiego	2.000\$000
Pożyczka p. Józefa Smolińskiego	1.500\$000
W Caixa Economica	2.306\$400
Saldo w kasie	284\$400
Razem	16.090\$800

Kurytyba, 15-go stycznia 1934.

Skarbnik: Antoni Amplewski

Sprawozdanie bibliotekarza wykazuje, że Tow. posiada w bibliotece swej 340 tomów; nowych zakupiło 22 tomy, otrzymało gratis ze Zw. Tow. »Oświata« 50 tomów, ponadto wypożyczyło do czytania dla swych członków pewną ilość książek z biblioteki »Oświaty«. Czytających było 23 osoby, przeczytano 232 książek.

Na rok obecny wybrano do zarządu: prezes — Jan Plombon, zastępca — Bernard Plombon, sekretarz — Józef Smoliński, zastępca — Stefan Graczykowski, skarbnik — Antoni Amplewski, zastępca — Al. Machnio, chorąży — Jan Wilczewski, zastępca — Fr. Kamrowski, bibliotekarz — J. Kopolużyński, zastępca — Piotr Milek.

Do komisji rewizyjnej wybrano: ks. J. Pałka, Wł. Sobolewski, Fr. Sielski, E. Skarbek, Fr. Barcik!

Pozatem poruszano szereg innych spraw.

Sekciarstwo hańbi imię polskie

Od kilku miesięcy w Ponta Grossie wiele mówi się na ulicy o sprawach polskich, w ostatnich dniach dyskusja i protesty, w których wymieniane są nazwiska polskie, przedostają się na łamy prasy brazylijskiej.

Cieszyłyby się należało z popularności, gdyby chodziło o takie sprawy, które podnoszą powagę imienia polskiego. Niestety w obecnej chwili w Ponta Grossie tak nie jest; przeciwnie, naraża się na hańbę imię polskie

Sprawa przedstawia się następująco: Kilka dni temu, jak to donosiliśmy, spalili się w Ponta Grossa barak, w którym p. Bartnicki edprowadził obrzędy swej sekty. P. Bartnicki i jego popiecznicy, którzy od pierwszych chwil rozpoczęcia swej sekciarskiej akcji, prowadzili kampanję oszczerstw przeciw duchowieństwu katolickiemu, i tą razą rzucili oszczerstwo, że lego »kościół« został podpалony z namowy ks. Biskupa z Ponta Grossa. Mówiło się dużo o wysadzeniu dynamitem baru i t. p.

Tymczasem, jak się podobno obecnie okazuje, barak spłonął od iskry elektrycznej, a huk pochodził nie z naboży dynamitowych, lecz sztucznych ogni, zakupionych i przechowywa-

nych w »kościółce« przez samego p. Bartnickiego.

»Foguety« naturalnie w kontakcie z ogniem wybuchaly. Mówi się także i o tem w Ponta Grossie co niewątpliwie sledztwo policyjne ustali, że Bartnicki ubezpieczył barak w jednym Towarzystwie ubezpieczeniowej na 18 kontów a w drugim podobno na 23 kontów. Ale mniejsza o to, bo nie o tem chcemy pisać, lecz o czem innym. Oszczerstwa rzuconego przez Bartnickiego na J. E. Ka. Biskupa nie mogli katolicy puścić płazem. Z inicjatywy Unji Katolickiej zapowiedziana była na ubiegłą niedzielę wielka manifestacja katolików z Ponta Grossa, na znak protestu przeciw golosownym zarzutom p. Bartnickiego. W dzienniku »Diario dos Campos«, wychodzącym w Ponta Grossa ukazał się tej okazji artykuł w którym autor wykazuje szkodliwą działalność samozwańczego »księdza«, jakim jest p. Bartnicki; przypominając oszczerstwa rzucone przez Bartnickiego na dostojnego przedstawiciela religii »naszego kraju i naszych przodków« jak wyraża się autor o religii katolickiej, podaje ostrzeżenie żądanie, że jeżeli p. Bartnicki nie udowodni rzuczonego oskarżenia, wtedy nie ma on so robić w Brazylii.

tych dniach przedsiębiorstwo »Irmãos Santos, Waldemar i Argemiro« przy pomocy maszyny —przeplukiwaczki piasku znalazło w rzece Tibagy w ciągu 7 godzin kilka diamentów, których wartość oceniali na 160.000\$000. Również niejaki p. A. Lacona znalazł w rzece Tibagi piękny diament oceniony na 200 kontów.

Santa Catharina

POŻAR ZNISZCZYŁ FIĘDZ DWA POLSKICH RODZIN.

W miejscowości Herval wybuchł w sobotę, dnia 13 b. m. gwałtowny pożar w hotelu Francio, który zamienił w popiół nie tylko sam budynek hotelowy lecz nadto kilka pobliskich domów mieszkalnych i gospodarskich. Między innymi, spalił się hotel Cruzeiro pa-

ni Jadwigi Butwiłowicz-Paiva, sklep pp. Białyński-Kowerskich i domu pani Roguskiej. Domy, które padły pastwą ognia nie były ubezpieczone. Pogorzelcom pospieszono z pomocą.

Jedno z polskich pism, donosząc o pożarze, ogłasza składkę na pogorzelców, prosząc o współpracę nasze pismo. W podobnych wypadkach, pismo nasze zawsze użycza pomocy, nawet bez interwencji osób trzecich. W związku z tem jedna z osób blisko spokrewniona z pogorzelcami prosiła nas, ażebyśmy nie ogłaszali listy składki, dopóki nie otrzymamy zgody zainteresowanych osób.

São Paulo

NADUŻYWAŁA MIŁOSIERDZIA LUDZKIEGO.

Adelina Pinto Preto, mie-

szkanka stolicy São Paulo, obchodziła mieszkania w śródmieściu zbierając, składki na pogrzeb swej córki. Umiała przemawiać tak wzruszająco, że obywatele nie szczędzili datków.

Aż wreszcie, pewien adwokat zauważył, że zbolęła matka z trudnością trzyma się na nogach i pachnie »kaszasem«.

To wystarczyło. Telefon policji, protokół, przesłuchanie.

— Gdzie córka?

— W domu.

— Pójdziemy sprawdzić.

W domu okazało się, że pan na Pintova jest zdrowa, i nie niewie o składkach na jej pogrzeb. To samo oświadczył mąż, bardzo zresztą oburzony na żonę.

W Policji nie uwzględniono żadnych okoliczności łagodzących. Wyrok był surowy: trzy dni bezwzględniego aresztu.

To i owo

— W Rio de Janeiro zderzył się omnibus z tramwajem; w wypadku otrzymało rany 17 osób.

— Dr. Getulio Vargas odbył dłuższą konferencję z ministrami: Goes Monteiro, Antunes Maciel i p. Gustavo Capanema.

— Przedsiębiorstwo okrętowe »Lloyd Brasileiro« znajduje się w stanie niewypłacalności; wierzyciele żądają wystawienia go na licytację.

— Liga Narodów czyni starania ażeby Brazylja przyjęła do swego kraju 20.000 rodzin syryjskich.

Podziękowanie

Zarząd Zw. Tow. »Oświata« składa serdeczne podziękowanie Związkowi Polskiemu za użyczenie sali na Zjazd, Chórowi Św. Stanisława i jego dyrygentce p. doktorowej H. Skalskiej, zespołowi amatorskiemu złożonemu z członków Stow. »Dzieci Marji, Tow. Polek »Królowej Jadwigi«, Tow. Wł. Jagiełły z Abanches a przedewszystkiem Wiel Siostram Miłosierdzia za uświetnienie Zjazdu odegraniem przedstawienia oraz tym wszystkim instytucjom i osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do uświetnienia XIII. Walnego Zjazdu »Oświaty«.

Zarząd.

Ostatnie wiadomości

— Z Moskwy wyjechał na rokowania do Warszawy prezes Sowiłtorgu p. Krisow.

— Francuski minister skarbu Bonnet wygłosił w Perigueux przemówienie, w którym wspomniął, iż zadłużenie państwa wynosi obecnie 11 i pół miljarda franków.

— Według oficjalnych danych skarb Stanów Zjednoczonych zakupił dotychczas zagranicą złota na sumę 50 milijarów dolarów. Zakupy złota wewnątrz kraju sięgają sumy 24.800 tysięcy dolarów.

— Przed kościołem św. Ignacego w Warszawie sprzedaje gazety elegancko ubrany, młody i przystojny mężczyzna. Jest to hrabia Ledóchowski.

— W Krakowie na Zabłociu spłonęły wielkie zakłady garbarckie firmy Synaiberger i Synowie. Szkody wynoszą przeszło 200 tysięcy złotych i były asekurowane w czterech towarzystwach ubezpieczeniowych.

— W Warszawie, Sędziowie przyznali nagrodę Ministerstwa Oświecenia na rok 1933 w dziedzinie literatury powieściopisarce Marji Dąbrowskiej za epopeję rodzinną p. t. »Noce i Dnie«.

— W Madrycie zmarł wódz Katalończyków, pułkownik Macia; ostatnimi słowy wyrzeczone mi przez zmarłego były: »Bez

wiary i jedności Katalonja zginie«.

— Prezydent Roosevelt od 4-go ub. r. otrzymał 1.260.000 listów; w ciągu grudnia ub. r. otrzymał 540.000 listów i paczek, czyli przeciętnie 18.000 dziennie.

Sprawozdanie

Z XIII WALNEGO ZJAZDU »OŚWIATY«

Wyszło z druku w osobnej broszurze sprawozdanie z XIII. Walnego Zjazdu Związku Towarzystw »Oświata«, które zawiera protokół ze Zjazdu i referaty wygłoszone na Zjeździe. Stron 30, cena 1\$000. Broszurę można nabyć w Składnicy »Oświaty«.

NICZEM SIĘ NIE INTERESUJ.

Siedem wskazówek, jak dojść do błęd.

W »Tygodniku Handlowym-organie Słownictwa Kupców Polskich« znajdujemy poniższe uwagi, przeznaczone dla tych, którzy nie interesują się powodzeniem:

»Byłoby niesprawiedliwością mówić tylko o tych wszystkich, którzy pragną zdobyć powodzenie. Jest przecież sporo takich, którzy nie chcą słyszeć o wskazówkach wydajności, o znaczeniu zapału i entuzjazmu w pracy, o robocie planowej i nowych metodach postępowania. Tym ludziom też należy się trochę uwagi.

Szanowny Panie, który nie pragniesz powodzenia, który nie wierzysz w nie i nikogo, który zmierzasz ku troskom i bledzie — dia ciebie są ułożone poniższe rady praktyczne.

1. Rób tylko to, za co ci zapłacili. Pozatem — palcem nie kiwnij.
2. Staraj się przejść przez życie w tłumie: szary i niedostrzeżony, nikomu nie znany.
3. Oszczędzaj tylko wtedy gdy masz wielkie zarobki. Gdy zarabiasz mało — pożyczaj i nie oddawaj.
4. Ufaj tylko przypadkowi. Na własnych siłach nic nie buduj.
5. Niozem się nie interesuj. Książki naukowe i prasa fachowa — to tylko marnowanie czasu i pieniędzy.
6. Przedewszystkiem baw się. Wiano to być jedynym pragnieniem twojem.
7. Nie śpiesz się w niczem. Masz czas. Zawsze zdążysz zrobić swoje.

Za skuteczność tych wskazówek ręczymy. W krótkim czasie wyniki będą osiągnięte.

PROŚBA I ODPOWIEDZ.

Syn pisze do ojca: »Kochany Ojczel! Piszę do Ciebie w poniedziałek, pragnę bowiem być list otrzymał we wtorek, ażebyś w środę mógł poczynić przygotowania do wysłania mi pieniędzy w czwartek, ponieważ na piątek je potrzebuję, a w przeciwnym razie wsiadę na pociąg w sobotę i na niedzielę będę w domu. Wdzięczny syn Walek«.

Ojciec odpowiedział: »Synu drogi Twój list z poniedziałku otrzymałem we wtorek, a odpowiadam w środę, abyś już w czwartek wiedział, że nie będziesz miał pieniędzy na piątek: jeżeli zaś w sobotę siadziesz na pociąg, to wiedz, że w niedzielę czeka cię w domu porządne lanie. Niech ci Bóg błogosławi i przysporzy rozumu. Twój ojciec Madeja«.

Zarząd Towarzystwa Kulturalno Oświatowego im. Ignacego Paderewskiego w Kurytybie przy ulicy 5 de Maio, róg Alfares Pol, niniejszem podaje do wiadomości swych członków, iż walne roczne zebranie, celem wyboru nowego zarządu, oraz omówienia innych spraw dotyczących Tow., odlego 1934 roku o godzinie 2-giej po południu. Prosimy o lierne przybycie.

ZARZĄD.

Siedziba - S. Paulo
RUA BOA VISTA
RUA 15 de NOVEMBRO 517

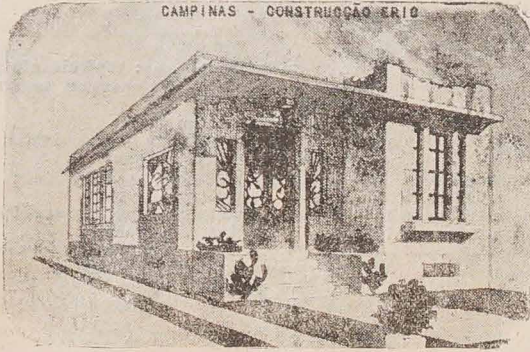
ERIC

Telegr. „EREC“
Telefon 2-6603

EMPRESAS REUNIDAS I MOBILIARIA CONSTRUCTORA Ltda.

Zatwierdzona i fiskalizowana przez Rząd Federalny.

Modne
nowoczesne
konstrukcje]
ERIC



są
zawsze
solidne
i wspa-
niale.

Powyżej wymieniony dom jest wybudowany dla p. Armando Struzel w Campinas, przy ulicy Vieira Bueno nr. 107, wartości 15:000\$000 a który zapłacił tylko wkładką 50\$000 i wygrał w piątej premii Apolisę nr. 05452. Wartość premii Przedsiębiorstwa Eric jest zawsze stała bez względu na to, jakkolwiek byłaby liczba członków zapisanych. Dlatego też budowa przedstawiająca premię ma swoją rzeczywistą wartość 15—20 lub 25 kontów. Przedsiębiorstwo Eric nie robiło, nie czyni i nie próbuje robić nadzwyczajnych rzeczy...

Wybudowanie domu kosztem 15:000\$ przedstawia wartość 20.000\$000.

Inżynierzy i budowniczcy, którzy badali budowę Przedsiębiorstwa twierdzą, że niemożliwym jest budować po tej samej cenie co Eric, które liczy tylko za sam materiał i wykonanie.

Przedsiębiorstwo Eric wyjaśnia to w ten sposób: W rzeczywistości Eric wydał 15:000\$000 na dom wartości 15:000\$ i niema żadnego zysku na budowie ale za to ma wspinała reklamę jedyną sobie setki dobrych członków. Eric nie zarabia na budowie ale na Apolisach. Tak się rzecz przedstawia. Niema tu żadnej nadzwyczajności.

Powyzszy dom składa się z salonu, obszernej jadalni, 2 sypialni, hali, łazienki z wszelkimi wygodnymi instalacjami, oraz kuchni i pralni.

Według obliczeń Przedsiębiorstwa Eric, powyższa ilość ubikacji pociągnęłaby na taki dom większe koszty, jednak w skutek znacznego potaniaenia materiału w Campinas, a zatem i wykonania, wspomnianą budowę zbudowano za 15:000\$000 — wartość wygranej. Członek może wybudować dom w jakiegokolwiek miejscowości bez względu na to czy tam mieszka czy też nie. — Rua 15 de Novembro 517 (sobrado), sala 22 i 23



... Assim fallou seu Tónico Underberg:

Se comeu bellos peixos,
Não recie, amig, os riscos
Da gostosa refeição;
Tome Underberg e não temo:
Ele resolve o problema
De uma facil digestão.



87
anos de
exito mundial

Um calice por dia — dá saúde e alegria

Bacność Rodacy!

Dnia 27-go b. m. Tow. im. Ign. Paderewskiego przy ulicy 5 de Maio róg Alferes Poli, zawiadamia, że na liczne żądania publiczności, po raz wtóry odegraną zostanie orzeź — Zespół Amatorów — sztuka dramatyczna ludowa W. Gutowskiego

„SURDUT I SIERNIEGA“

Początek o godzinie 8.30. — Po przedstawieniu B A L.

Uwaga: Dramat ten zalecamy w szczególności naszym rodzinom i młodzieży która bardzo często wstydzi się swego pochodzenia. Prosimy o liczne przybycie wszystkich Rodaków. Zarząd.

WALNE ZEBRANIE ROCZNE JUNAKA I

Zarząd Junaka I zaprasza wszystkich członków na Walne Zebranie, które się odbędzie w Domu Junackim dnia 25 stycznia o godz. 7, 30 wieczorem; w razie niedostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w godzinę później, bez względu na ilość obecnych. Na porządku dziennym będzie sprawozdanie za rok 1933, wybór władz na rok 1934, podwyższenie składek miesięcznych oraz szereg innych ważnych spraw.

ZAWIADOMIENIE

Znany Ortopedysta p. Hellzwebel przeniósł swoje biuro z ulicy Trajana Reis na Rua Riachuelo Nr. 267.

Ogłoszenie

Towarzystwo Rolniczo-Oświatowe w Affonso Penna, munięciem São José dos Pinhaes ogłasza, iż zostały wylosowane wszystkie akcje.

Posiadacz akcji będą łaskawi zwrócić się po odbiór pieniędzy do skarbnika Towarzystwa p. A. Skałuba (w miejscu).

Przypomina się, że w razie, gdyby posiadacz akcji wylosowanej nie zgłosił się po odbiór pieniędzy — akcja nie traci swej wartości, lecz tylko prawo do procentu. Dopiero po 6 miesiącach od daty dzisiejszej losowania wszystkich akcji traci wartość.

Prezes: Ignacy Marecki
Sekretarz: Józef Doliwa

Akcja oświatowa przez BIBLIOTEKI

(Referat wygłoszony na XIII Zjeździe Związku Tow. „Oświata“)

(Dokończenie)

Tu w Brazylii śmiało możemy, iż na czoło całej akcji oświatowej przez biblioteki wysunął się Związek Towarzystw „Oświata”, który zresztą statutowo i swemu do tej działalności bibliotecznej się zobowiązał, ale też mimo piętrzących się nieraz trudności z wielkim wysiłkiem ją podtrzymywał i nadal podtrzymuje. Najlepiej zobrazują pracę „Oświaty” na tem polu cyfry, przeto wymienię tu kilka najważniejszych. Ołóż w r. 1923, czyli w rok po założeniu, liczyła już biblioteka „Oświaty” około tysiąca tomów i tomików, zgrupowanych w sześciu działach głównych, z czego na kolonie wystano dwanaście kompletów jako t. zw. biblioteki wędrowne. W r. 1924 „wędrowało” już — jeżeli tak można się wyrazić — 1200 książek po 62 kolonjach, położonych w stanach Paraná, Santa Catarina i Rio Grande do Sul. Największe zasługi położył wtenczas ks. Stanisław Plasecki, który, nie bacząc na przykrości różne i niewygody, odwiedził osobliście przeliczne kolonie, wymieniał biblioteczek, wygłaszał odczyty, przeważnie treści patriotycznej, i budził wszędzie nowy ruch oświatowy, przyczem zawiadził aż o Argentynę, a raczej osady polskie, położone w Missões. Później, w r. 1927, podczas pobytu swego w Polsce, ks. Plasecki postarał się u rządów tamtejszych wydawniczych o cenne ofiary dla biblioteki i składający „Oświaty” w postaci kilku tysięcy przeróżnych książek, broszur i innych druków, które częściowo zosta-

ły wcielone do księgozbioru, a częściowo rozdane gratis lub sprzedane.

Biblioteka wzrosła zczasem do 2.680 tomów i tomików. W miarę powstawania jednak organizacji, zakładających także księgozbiory specjalne, Związek „Oświata” kasował niektóre działki, jak naprzykład: pedagogiczny, teatralny lub dział podręczników szkolnych. Dzisiaj książnica „Oświaty” obejmuje tylko dwa główne działy: beletrystyczny i naukowy, z których pierwszy posiada 1285 tomów, a drugi 815, czyli razem 2100 tomów i tomików. Niemal wszystkie zaś są oprowiane lub przynajmniej kartonowane.

Z biblioteki korzystało w ub. r. 19 towarzyszy i szkół, oraz 80 członków indywidualnych, głównie z Parany. Wypożyczono przeszło 2500 książek. Liczba wypożyczeń w porównaniu z r. 1927, w którym przeczytano tylko 1636 tomów, wzrosła bardzo, co świadczy także wymownie o rosnącym zainteresowaniu bibliotek „Oświaty”. Objaw to nader poolepszający i zaszczytny dla samej organizacji, która już tyle zasług położyła na polu akcji oświatowej przez biblioteki. Złośliwcość chyba temu zaprzeczył. Przeciwnie „Oświata” — pozatem rozdała darmo pomiędzy szkoły, towarzystwa i różne zakłady i przytulki, gdzie tylko Polacy się znajdują, kilka tysięcy książek broszur i czasopism, co wykazuje prawie szczegółowo każde roczne sprawozdanie zarządu.

Wysiłki Związku „Oświata” i jego członków, którzy drobne-

mi składkami pomagają szerzyć zdrowe czytelnictwo polskie w Brazylii, spotykało już nieraz lekceważenie, a nawet wyraźne zignorowanie, ale to nie powinno zrażać współpracowników „Oświaty”. Akcja oświatowa przez biblioteki jest tak ważna i wzniosła, że nie może stanąć, nawet dla braku zrozumienia lub ofiar, zwłaszcza, że czasy obecne wymagają podwojenia wysiłku. „Daliśmy już dużo, trzeba dać więcej i dawać ciągle!” wołał ogół Sienkiewicz do narodu.

Ta odezwa, zawsze jeszcze aktualna, i nas dotyczy, jako odłam tego narodu, gdyż, chociaż dzieła nas od niego dalekie morza, ożywia nas jednak ten sam duch polski. Wszak już Horacy, ów starożytny poeta rzymski, powiedział: „Caelum, non animus mutant qui trans mare currunt”. (Powie trze, nie ducha zmieniają, którzy szły za morze idą). Zatem nie skąpmy ofiar na dobre książki i pisma i wkładajmy je w ręce tych zwłaszcza rodaków, którzy wystawieni są na niebezpieczeństwo wynarodowienia, lub zagrożeni są przez wolno-myślicielstwo i herezję. A niebezpieczeństwo jest naprawdę wielkie. Sam widziałem po kolonjach polskie książki komunistyczne, nie wspominając o herezjach i ateistycznych. Znam bibliotekę, do której dostęp mają szerokie masy młodzieży, a która szczytowi się piśmielami najpodlejszego gatunku. Figuruje tam także na honorowym miejscu rękopis tak zwanych „kazań narodowych” oślawionego bezbożnika Jana Hempla, który to dwoier wieku temu na łamach „Wolnej Myśli” chwalił się w Polsce, iż „objawwszy szkołę (w okręgu małtańskim), zaraz wyrzucił z niej wszystkie

świętości i zapowiedział koloniom, że katechizmu ani pacierza w szkole nie będzie, ponieważ szkoła jest na to, aby uczyć a nie ogłupiać.

Przed takimi osobnikami ostrzegaj swego czasu Sienkiewicz wychodźtwa, pisząc w „Liście otwartym do Polaków w Stanach Zjednoczonych” między innymi co następuje: „Tylko lud ciemny da się prowadzić na bezdroża... Posiew niewiasty tylko w ciemności wraść może. Pracujemy przeto

aż do upadłego, aby podnieść oświatę ludu naszego, rozrzuconego po tych bezkresnych, zda się, kampaich i sertonach brazylijskich, zanosząc wszędzie płomień, a choćby narazie płomyczek tylko prawdziwej oświaty w postaci dobrej książki polskiej. A może czasom Związek nasz będzie rozwodził książki i czasopisma własnymi bibliobusami? Wtedy naprawdę „Oświata Ludu dokona cudu!”

Józef Stańczewski.

Chirurdzy znaleźli w żołądku

LIŚT PISANY DO SIEBIE PRZEZ PACJENTA

W jednym z więzień portugalskich odsiadywał karę bezterminowego więzienia skazany Teodor Carvilha. Więzienne życie nudziło mu się i Carvilha postanowił położyć kres przez zagłodzenie się na śmierć. Ołódówka Carvilhi trwała już trzy tygodnie, gdy pewnego dnia dozorca znalazł go wiążącego się z bólu. Carvilha po długich namowach przyznał się wreszcie, że połknął gwoździ. Dokonano przesłwienia i rzeczywiście stwierdzono w jego żołądku obecność obcego ciała. Po kilku dniach i po udanej operacji Carvilha powrócił do swojej celi i przypuszczano, że po tem przejściu uspokoił się jakoś. Pewnego dnia jednak Carvilha połknął znów kilka igieł, które niewiadomo w jaki sposób zdobył.

Podczas operacji upartego samobójcy lekarze znaleźli w jego żołądku małeńką, lakiem zabezpieczoną rękę, zawierającą kartkę. Carvilha pisał:

„Bardzo Panom dziękuję za lich frudy, ale tym razem spodem-wam się, iż o operacja się nie uda”. Ten rodzaj podziękowania

wprawił lekarzy w pełen zdumienia śmiech, gdyż w praktyce swojej nie spotkał jeszcze tyle poczucia humoru w tak poważnych okolicznościach.

Przepowiednia więźnia sprawdziła się zresztą, gdyż w dwa dni później zmarł on, mimo wysiłków lekarzy.

DESZCZ BANKNOTÓW W BORDEAUX.

Niejak p. Louis Terralda, emerytowany urzędnik, który niedawno przyjechał z Paryża, począł na ulicy Deschamps w Bordeaux, drzeć i rozrzucać banknoty. P. Terralda wydobywał z dobrze wypchanego portfela bilety po 1000, 500, 100 i 50 franków, darł na drobne kawałki i rzucał na wiatr. Przerwano mu tę kosztowną zabawkę w chwili, gdy chciał się rzucić do rzeki Garony.

Sam nie nie zrobisz — w Jedności siła — a więc zapisz się do Związku.

Nie dajcie się wyprowadzić w pole! Przysłowiem Narodów jest także hasłem Składu „Casa a Guerra”

Jesteśmy tego zdania, że lepiej jest sprzedawać uczciwie, szczególnie w styczniu były tylko korzystnie, zamiast ludzi, oszukiwać, okłamywać i t. d. naszą Szan. Klientelę.

Ręczniki z 1\$200 za \$800	Opalno dobre 1\$500	Pończochy szkockie z 2\$500 za 1\$500
Ręczniki do kąpiel z 5\$500 za 4\$000	1-ej jakości z 3\$500 za 2\$500	1-ej jakości z 4\$000 za 3\$000
Obrusy Josefina 11\$000	francuskie, 1-ej jakości z 4\$500 za 3\$000	„mercerizada” z 5\$000 za 3\$500
Princesa mocny materiał 18\$000	Gorgorão czarne, białe z 4\$500 za 3\$000	jedwabne z 10\$000 za 7\$000
Płótno na mocne przescieradła 3\$200	Fustão gładki, w kolorac 1\$400	z 14\$000 za 10\$000
Nakrycia Barchan na 1 osobę 7\$500	Linon kolorowy mocny z 2\$800 za 2\$000	
Nakrycia Barchan na 2 osoby 10\$000	Filó 1-ej jakości na suknie z 2\$800 za 2\$000	
Koldry pikowane białe, Iniane z 22\$000 za 25\$000	podwójne 3\$200	
Iniane 1-ej jak. z 70\$000 za 45\$000	„Mosquiteiro”, 3 m. szer. 6\$500	
jedwabne na 2 osoby z 120\$000 za 85\$000	3,5 m. szer. 7\$500	
Zefir na koszule z 1\$000 za \$700	jedwabne, 2 m. szerokie 10\$000	
Zefir na koszule z 1\$200 za \$900	2,50 m. szerokie 13\$000	
Zefir na koszule z 1\$500 za 1\$000	Etamine do batfu 1,30 szerokie 4\$000	
Brim „listado” z 1\$500 za \$900	Jedwab Lingerie z 12\$000 za 6\$500	
z 2\$500 za 1\$800	Radio z 11\$000 za 6\$000	
z 2\$800 za 2\$000	Krepa „setim” z 18\$000 za 10\$000	
imitacja kaszmiru z 5\$000 za 3\$500	Jedwab „sultana” z 20\$000 za 12\$500	
Iniany, biały, kremowy 5\$500	Bawełna Indyjska, mocna 8\$500	
	90 cm. szer. 13\$000	
	1 m. 13\$500	
	biała, sztuka 7\$500	
	dobra, sztuka 10\$000	
	Morim 1 jakości, 20 Yards 22\$000	
	Bawełna biała podwójna, półliniana 36\$000	

CASA A GUERRA

Rua Riachuelo Nr. 204
Telefon 554

DOBRA POSADA

Ważne! Znajdą jako agenci korektorzy bardzo wygodne zarębie i za dobrem wynagrodzeniem młodzieńcy i panny w

EMPRESA CONSTRUCTORA UNIVERSAL LTDA

Pać się zgóry, lub daję się komieo

Z 1936 się osobiście przy ulicy 15 de Novembro 384 piętro, od 8 ej do 11 ej i od 14-ej do 17-ej godziny.

Sklep Artykułów Spożywczych

Rocha Piekarza i Tomazsa Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

PRACJA COBONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — C U R Y T Y B A

POLSKI HOTEL

HOTEL MARTINS

Właściciel: M. Jaruga

RUA RIACHUELO N. 114 — C U R Y T Y B A — Paraná

Naprzeciw Pałacu Muncyjalnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 468 Tel 989.

Kuchnia pierwszorzędna. Urządzenia wspaniałe w modnym żelazobetonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. — Ceny przystępne.

Baczność!

Wszystko po cenach zniżonych Książki do nabożentwa — wieki wybór co dopiero nadszedł z Europy — Obrusy religijne, figury kościelne, kredensy, ki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przyrządki. Drukarnia i Introligatornia — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & COMP. Rua Barão do Serro Aul 64-72 C U R Y T Y B A — Paraná

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w „Ludzie”.

Wszyscy piją piwa Imperial Pilsen i Astra Pilsen z Atlantyki

Inż. Czesław Ełczanko

O gatunkach ostróżki

Niezwykła własność ostróżki zwabiania i zatrucia młodej szarańcchy wzbudziła bardzo duże zainteresowanie i roślinie nie tylko wśród rolników, ale także wśród agronomów i przyrodników. W gazetach brazylijskich „Gazeta do Povo”, „Diario de Noticias” i innych pojawiły się artykuły i wzmianki o tej roślinie, którą przesłano do poddania ilościowym badaniom w laboratorjach chemicznych w celu określenia i ustalenia zawartych w niej alkaloidów i innych związków trujących. To właśnie duże zainteresowanie sprawą zachęca mnie do podania jeszcze kilku dalszych wiadomości o ostróżkach, a przede wszystkim do scharakteryzowania pokroju najważniejszych gatunków, które należą do rodzaju Delphinium.

Już w poprzednim moim artykule p. l. „Kilka spostrzeżeń nad niszczaniem larw szarańcchy zapomocą ostróżki (Delphinium)” zamieszczonym w Nr 83 „Ludzie”, podałem, że rodzaj ostróżki (Delphinium) należy do rodziny jaskrowatych (Ranunculaceae), i że wiele roślin z tej rodziny zawiera bardzo lejące i silnie działające alkaloidy, z których niektóre wywołują zatrucie i śmierć. Wiele z nich wywołuje także zatrucie i śmierć zwierząt. Wiele z nich wywołuje także zatrucie i śmierć ludzi. Wiele z nich wywołuje także zatrucie i śmierć zwierząt. Wiele z nich wywołuje także zatrucie i śmierć ludzi.

Ostróżka ogrodowa (Delphinium ajacis Linné) otrzymała swą nazwę stąd, że zazwyczaj spotyka się ją w ogrodach jako roślinę ozdobną, a rzadko w stanie dziko-rośnym na polach, przy drogach i rowach, gdzie nasiona jej zostały

z ogrodów zaniesione zapomocą wiatru, rzadziej zwierząt lub wiatru. Ostróżka ogrodowa wyrasta od 40—80 cm wysokości, a na głębach bardzo dobrych nawet do 100 cm. Ostróżka ogrodowa ma kwiaty zebrane w grona, liczba kwiatów w gronach jest dość obfita, ogonki kwiatowe nie są zbyt długie (od 2—2,5 cm). Ten gatunek ostróżki ma kwiaty ciemnofioletowe, jasnofioletowe, albo białe lub różowe. Nasiona ostróżki ogrodowej są barwy czarnej przypominają niezbyt prawidłowy ostatek o podstawie zbliżonej do prostokąta; nasiona wydają charakterystyczny mionny zapach szczególnie wtedy gdy są świeżo zebrane lub gdy je zwilży woda.

Ostróżka polna (Delphinium consolida Linné) otrzymała swą nazwę stąd, że rośnie na polach między zbożem, najczęściej w pszenicy, żywie, jęczmieniu i owiesie. W Ameryce Południowej spotyka się ten gatunek ostróżki tu i ówdzie między zbożami, została ona przywieziona z ziarnem do sienu z Europy. Ostróżka polna wyrasta w Europie od 25—40 cm, a w Ameryce Południowej do 50 cm wysokości. U ostróżki tej w porównaniu z ostróżką ogrodową kwiaty także zebrane są w grona, lecz są osadzone skąpo i na długich ogonkach, których długość wynosi kilka centymetrów. Barwa kwiatu u ostróżki polnej jest zazwyczaj ciemnofioletowa, ostróżki polne o kwiatach białych i różowych są rzadkością. Ten gatunek ostróżki ma zastosowanie w lecznictwie i znany jest w handlu artykułami aptecznymi i drogerijnymi pod nazwami Flores, resp. Harba, Semen Calcestrippeae.

Ostróżka wyniosła albo ostróżka wysoka (Delphinium elatum Linné), zwana także trawla otrzymała nazwę stąd, że wyrasta od 100—150 cm wysokości, a w porównaniu z poprzednimi, które są roślinami jednorocznymi i po okwitnięciu i wydaniu nasion usychają — ostróżka wyniosła czasem przetrwa słabsze mrozy i znów kwitnie w ro-

ku następnym. Kwiaty obfite, podobnie jak u ostróżki ogrodowej zebrane w grona i osadzone na krótkich ogonkach. Ostróżka wyniosła posiada kwiaty jasnoniebieskie, lub ciemnoniebieskie (szafirowe), spotyka się także piękna odmiana o kwiatach szarych (popielato) niebieskich t. zw. odmianę srebrnoniebieską. Ostróżka wyniosła rośnie w lasach w okolicach górystych w Europie Środkowej. W Polsce,

PAN JEZERSKI CZŁOWIEK, KTÓRY OBRZYDZIŁ ŻYCIE MOSKALOM

Apolinary Jezierski był to całkiem przeciętny szlachciz z pod Siedlec, który jednak sam jeden potrafił obrzydzić życie całemu garnizonowi siedleckiemu.

Zaczęło się najniewinniej w świecie od tego, że Jezierski niezwykle celnym strzałem w asa zyskał sobie bezgraniczne uznanie oficerów rosyjskich z garnizonu siedleckiego. W tydzień później Jezierski kazał wszystkim swoim formalom w nocy dostąpić koni i z nieludzkim wraskiem przejechać galopem przez Siedlce. Jadącego na końcu Jezierskiego schwytano. Stanąwszy przed pułkownikiem, Jezierski wyjmując z kieszeni asa i, podając go pułkownikowi, prosi:

„Padźlerzyte miłe tawo tuza!”

Poczem pułkownik od razu sobie przypomniał, że nie dalej jak tydzień temu pił na umór z tym zwarzowanym szlachoiem. Całą awanturę, która postawiła na nogi Siedlce, jak były długie i szerokie, Jezierski wytłumaczył tem, że... stadnina mu się rozbiegła i musiał ją gonić.

Niedługo potem do garnizonu siedleckiego miał przybyć jakiś pułk kozacki, szeroko rozstawiony z którejś tam wojny. Obywateli okolicznych zebrał się akwadrat z racji largów poźniowych

w Niemczech, w Czechosłowacji i innych krajach spotyka się ten gatunek ostróżki także w ogrodach jako roślinę ozdobną. Tego gatunku ostróżki nie widziałem jeszcze w Brazylii i Argentynie, lecz jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że został również z Europy sprowadzony jako roślina ozdobna do upiększania klombów na placach i w ogrodach publicznych.

KOMISARZ SOWIECKI W ROLI BELZEBUBA

W głuskiej wsi rosyjskiej pewna stara wieśniaczka znajdowała się w ciężkich warunkach życiowych. Całą jej nadzieją była pomoc od syna, który wyemigrował za młodo do Ameryki.

I rzeczywiście — spełniło się życzenie sturuzki. Spotała się z Ameryką, zawierający kilkanaście banknotów dolarowych, pokazywał majątek — jak na tamtejsze stosunki.

Wiadomość rozniosła się lotem błyskawicy po wiosce. Nagłe w nocy ukazał się sturuzce djabł w całym majestacie z rogami, ogonem i kopytami końskimi.

Szatan zagroził biednej wieśniaczce z miejsca zabranie jej do piekła, o ile natychmiast nie wykupi się dolarami.

Z drżeniem kobieta wydobyla banknoty z za pazuchy, otrzymując wzruszenie uczoły obłędnie od djabła, że została odmak piekielnych wybawiona.

Niepokój padł na wieś. Władze sowieckie zarządziły śledztwo, które wykazało że komisarz wsi w własnej osobie odegrał rolę belzebuba, by wydobyc od przepadnej wieśniaczki dolary.

Wesoły kącik

W pewnym portugalskim mieście toczyła się sprawa kryminalna o zabójstwo. W między czasie zbrodniarz umarł. Dołączono więc do procesu świadca, na którym delegat policji napisał: „Mors omnia solvit (Śmierć rozsądza wszystko). Sędzia dopisał: Requiescat in pace, a pisarz nie chcąc pozostać z nimi wykaligrafował: Amen.

„Dości!”, poczem wstał i mówił: „No, teraz pańska kolej!”.

„A nieł, mówi Jezierski, ja kapituluję. Pan wygrał — oto pańskie sto rubli.”.

Od tego wypadku sława Jezierskiego rozeszła się daleko poza Siedlce.